

Koarsnicki Mowa (5/5 1791)

M. I. A. N. A.
KONSTANTY
KONSTANTY
KONSTANTY



Z. Konstanty, wyprzedzić sobie i podległym
w tym zakresie należy przede wszystkim
wyłącznie do Naszej Kancelarii, zaś do innych
nie należy. Działania te należy wykonać
należy wykonać. Działania te należy wykonać.
Działania te należy wykonać. Działania te należy wykonać.
Działania te należy wykonać. Działania te należy wykonać.
Działania te należy wykonać. Działania te należy wykonać.
Działania te należy wykonać. Działania te należy wykonać.
Działania te należy wykonać. Działania te należy wykonać.



UTR



XVIII. 2. 302

<http://rcin.org.pl>

M O W A

WASNIE WIELMOZNEGO JMC PANA
LUDWIKA FUNDAMENT

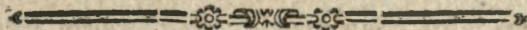
K A R S N I C K I E G O

KASZTELANA WIELUNSKIEGO,

KOMMISSARZA KOMMISSYI WOYSKOWEY OBOYGA NA-
RODOW, ORDEROW POLSKICH KAWALERA,

Na Sessyi Seymowey Dnia 5. Maia 1791. Roku

M I A N A.



NAYIASNIEYSZY KROLU!

PRZESWIETNE RZPLITEY SKONFED: STANY!

ZŁona smutku wyprowadzać radość i pociechę,
w toni nieszczęść rzucać pierwsze fundamenta
naystalszey dla Narodu szczęśliwości, zawsze to było,
i est i będzie Dziełem cudowney w swych rozrządze-
niach Opatrzności. Dziś ią Polacy uwielbiaymy.
Dziś przeniknieni do gruntu serca nayżywszą wdzię-
cznością, z temi radosnemi odezwiemy się słowy:
*Zyie Bóg Oyców Naszych i Nam ukaranym, za
grzechy i przestępstwa Przodków, dziś iuż otwiera
Łono miłosierdzia.*

Uży-





Usłyszany z przeczytanych Depeszków Zagranicznych okropny stan sytuacji Naszey, niewiem czy-iegoby wkroś żalnością i smutkiem niedotknął serca. Stojąc już na brzegu ostatniey zguby, o krok tylko jeden będąc od progu nieodzowney przepaści, uyrzyć nagle podany sobie środek pewnego i bezpiecznego ratunku, czyż to nie jest nadto słuszną przyczyna do zupełnieyszey radości?

Tak jest Najjaśnieysze STANY, jest zaiste i tey niewiem czyieby prawdziwie cnotliwego Polaka nieuczulo serce.

Dwoma przeszło wiekami, od pozyskaney w Pol-
fzcze wolności, zostaiący Polak w bezrządzie, dla
nieustanowioney porządney Kraiu swiego Konsty-
tucyi; A żyjąc w nieustannej zawsze boiaźni i
trwodze, dla tak częstych, a okropnych zawsze,
z przyczyny bez-Królewiów, rewolucyi, gdy to ra-
zem oboje dziś usunięte, przez tak mądre i rostro-
pne Prawo ogląda, iakże się cieszyć niema?

Niechay się kto chce smuci, niech zarazony
przesądem, na los gwałtowny i cios śmiertelny wol-
no-



ności swoiey urzeka. Ja odtąd rządnieyszym staję się, albo wolnieysz i swobodnieysz żyć będę, albo ieżli mi nie tak wiekiem, iak niedość szczęsnemi życia przypadkami skołatanemu umierać przyidzie, życie to temi ostatniemi zakończę słowy: *Wypuść teraz Panie Duchu mego w pokoiu, bo iuż wyrzały oczy moje Zbawienie Narodu moiego.*

Nayiaśnieysz Miłościwy PANIE! Jeżeli kiedy, to teraz Naród prawdziwym i łaskawym uznać Cię powinien Oycem. Kiedy wyzulfy się prawie z własney swoiey miłości, cały Oyczyzny Twoiey poświęcał się ratunkowi. Podaięz iey rękę, a mądrością Twoiey nayzbawiennieyszey rady, dźwigasz ją iakby iuż z ostatniey toni. Niość ia z mieysca mego, za to iako naygłębze i naypokornieysz dzieki, cały wkroś wdzięcznością ku Tobie przeięty, z głosem powszechnym, wiernie do Ciebie przywiązanego Ludu, łączę życzenia moie. Zyi Nam dobry KROLU, a Jmie Twoje niech Niebo błogostawi, a cały okrąg Ziemi uwielbia. Jesteś dziś Narodu swego zbawcą. Stań się ieszcze naypotężnieyszym naprzeciw złe mu życzym obrońcą.

Mafz



Masz już Najjaśniejszy PANIE! macie Prze-
świetne Skonfederowane Rzplitey STANY, powolną
posłuszną sobie Magistraturę Naszą Woyskową. Wy-
konaliśmy już wszyscy przytomni, nayuroczyftszą
na to tak święte, i zbawienne Dzieło, Przyfięę,
odebraliśmy wykonaną od przytomnych Generałów i
Szeffów, a na dopełnienie oney od całego Woyska,
iż iak nayśpieczniejszy porozsyłaliśmy Ordynanse.
O czym donofząc Najjaśniejszym STANOM, auten-
tyczne Imieniem Magistratury Naszey składam w rę-
ku twych JW. Marszałku zaświadczenie.



XVIII. 2. 302

XVIII-2
302